



Narodzone dziecię Jezus

„Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Księżę Pokoju...” - Izaj. 9:5

Ta prorocza, chwalebna wizja, dająca narodom żywą nadzieję zbawienną, wypełniła się w narodzonym dziecku Jezus. Naród żydowski w swej historii przeżywał trudne czasy. Najpierw Żydzi byli w niewoli babilońskiej, z której zostali co prawda wyzwoleni, ale wkrótce Rzymianie opanowali Palestynę i uczynili ich kraj poddanym. Byli też utrudzeni własnymi sporami narodowymi. Błagali Boga Jahwe o zesłanie obiecanego Mesjasza. Po długim oczekiwaniu Bóg spełnił obietnicę, lecz nie w sposób, w jaki oni się spodziewali, i nie tak, jak oni oczekiwali. Mesjasz pojawił się nie w otoczeniu groźnych zastępów anielskich, nie jak król w wielkiej chwale i mocy, mogący pokonać nieprzyjaciół Izraela i panować nad całym światem. Boży Mesjasz przyszedł w sposób tajemniczy, za sprawą ducha świętego, jako dziecię narodzone z niewiasty w skromnych warunkach betlejemskiej stajni. Później przyjął imię Syna Człowieczego, aby obudzić obumarłe nadzieje zagubione przez grzech. Przyszedł w głębokim uniżeniu, aby uwolnić z ręki nieprzyjaciela tę jedną owieczkę – Adama, a w nim cały rodzaj ludzki, za cenę własnego, oddanego w ofierze, życia. Uczynił to celem odkupienia ludzi z niewoli śmierci i by tym sposobem otworzyć bramy do żywota wiecznego.

Zauważmy, z jaką wrażliwością ewangelicści opisują pierwsze chwile Jezusa na ziemi. Powiadomieni o niezwykłym wydarzeniu pasterze spieszą oddać chwałę i uwielbić Boga za to, co widzieli i styszeli. Z daleka przybywają mędrcy. W narodzonym widzą Zbawiciela narodów szukających prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju.

Apostoł św. Jan pisze:

„Na tym polega miłość, że nie myśmy umiłowali Boga, lecz że On nas umiłowal i posłał Syna swego jako ubłaganie za grzechy nasze” - 1 Jana 4:10.

Wielki to dar Boży pod niebem, dany ludziom, przez który będą zbawieni. Dłużnikami jesteśmy wobec Boga i wiecznie pozostaniemy, my, którzy oczekujemy spełnienia obietnicy Bożej – ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi, o które gorąco się modlimy, aby ono

przyniosło mieszkańcom ziemi wieczny pokój, sprawiedliwość, miłość i radość wieczną, aby Chrystus Pan był królem ziemi, którego imię wyniesione będzie nad wszystkie księstwa i nad wszelkie imię, w tym i w przyszłym wieku.”(...) *I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła” - Efezj. 1:21,22.*

On – Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Wieczności, Księżę Pokoju rozwiąże wszystkie problemy bezradnej ludzkości, da życie wieczne i ustanowi wieczny pokój między narodami.

Pismo Święte daje ważne oświadczenie względem Pana Jezusa proroczymi przepowiedniami, że był święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzechu. O tym, jakie było życie Pana Jezusa, przypomina nam pieśń:

„Wieść o Jezusie powiedz nam,
wszystko o Nim opowiedz.
Jaki był jego ziemski stan,
jaki był życia koniec.
Anielska pieśń ta cudowna
Budzi pasterzy w nocy
Radość na niebie chwalebna
Pokój na ziemi w mocy.
Powiedz nam o życiu Jego
Jak w pustyni głodnym był
Jak zwalczał pokusy złego
Jakie z nim boje toczył
Jak bez spoczynku strudzony
Słabości ludzkie znosił
Przez Żydów znieawidzony,
Królestwo Wiecznego głosił.
Jak go do krzyża przybili
Jak na krzyżu umierał
Do grobu jak Go włożyli,
Trzeciego dnia zmartwychwstał.
Jezusowe imię święte
zmieni w chwale ziemski stan”.

Świadomi jesteśmy naszej niedoskonałości. Szczególnie dużo nam brakuje, gdy przyjdzie znosić zranienia od innych, zwłaszcza od bliskich. Chrystus poniósł zranienia dla nas! On wciąż poucza nas: *„Jeśli nie staniecie się jako dziecię, nie wejdziecie do Królestwa Bożego”.* Przyjmijmy tę prawdę o sobie. Badajmy, ile w nas jest tego dziecięcego usposobienia, cichości, łagodności, skruchy, przebaczenia. Apostoł Paweł poucza: *„Bracia, nie bądźcie dziećmi w myśleniu, ale bądźcie w złem jak niemowlęta, natomiast w myśleniu bądźcie dojrzałi” - 1 Kor. 14:20.*

Czy dość bliskie jest nam imię Pana Jezusa, abyśmy



udając się do Niego jako obrońcy u Boga Ojca i serdecznego przyjaciela, opowiadali Mu wszystko, co nas boli? Czy wierzymy, że On może usunąć gorycz ducha niedoli i nie pozostawi nas niepocieszonymi, ale raczej wzbogaci naszą wiarę, ufność i ożywiającą nadzieję? On wciąż czeka na nas u drzwi naszego serca. Gdy nie otworzymy, w końcu odejdzie i więcej nie wróci, ale gdy Go zaprosimy, da nam swoje światło Bożej Prawdy, by nam świeciło pośród nocy. Proroctwo mówi: „Lud pogrążony w mroku ujrzał światłość wielką i tym, którzy siedzieli w krainie i cieniu śmierci, rozblęła jasność” – Mat. 4:16. Promienie betlejemskiej światłości napełniają całą ziemię światłością Pana Jezusa Chrystusa. Narody w niej chodzić będą, a podnózek Boży będzie uwielbiony.

Apostoł św. Paweł pisze:

„Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wybadać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich duch Chrystusowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastąpić uwielbienie – 1 Piotra 1:10,11.

My żyjemy w błogosławionym czasie wypełniania się Boskich obietnic. W proroczej pieśni o Chrystusie słyszymy skargi: „Rozmnożyłeś ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela”, ale dalej prorok mówi:

„Udzielisz mnóstwo wesela, sprawisz wielką radość, radować się będą przed tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy podziale łupów” – Izaj. 9:3.

W słowach tych wyrażony jest żal, że Bóg dotąd nie spełnił swej obietnicy, bo choć na niwach betlejemskich zwiastowana była radość wieczna, to dotąd nie było i nie ma takiej wiecznej radości. Bóg zapewnia jednak, że narody weselić się będą, a tej radości nie będzie koń-

ca.

„Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali je i oprze na prawie i sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów” – Izaj. 9:7.

Prorocy żądali widzieć i rozumieć ten czas. Między innymi prorok Daniel: „Wprawdzie słyszałem to, lecz tego nie rozumiałem, i rzekłem: Panie mój! Jakż jest koniec tych rzeczy? Wtedy rzekł do mnie: Idź, Danielu, bo słowa te są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego” – Dan. 12:8,9.

My żyjemy w tym czasie, czasie rozmnożenia umiejętności, techniki. Wypełnia się proroctwo i zapowiedź Pana Jezusa: „Gdy to wszystko będzie się dziać, poznajcie, iż jest blisko, a we drzwiach”. Te wydarzenia miały poprzedzić powtórne przyjście Pana Jezusa Chrystusa. Dla wielu chrześcijan kryje ono w sobie wiele tajemnic. Nasze zrozumienie też nie daje zadowalających odpowiedzi na wiele pytań. Chrystus Pan nie wyznaczył jednoznacznie czasu powtórnego przyjścia. Bóg ustami proroka mówi:

„Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje, mówi Pan” – Izaj. 55:8.

Nasza wytrwałość może być wystawiona na próbę, ale należy życie układać tak, aby wierności dochować do końca.

„Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju” – 2 Piotra 3:14

Kubic Stefan
R-
„Straż”